

# GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N<sup>o</sup>r. 89.

30. lipca 1833.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia.* —

N. N. Cesarstwo Ichmość raczyli onegdaj, d. 20. b. m. rano wyjechać z Badenu i udać się do Schoenbrunn, aby w tym c. k. letnim zamku przed odjazdem swoim do Pragi kilka dni spędzili.

N. młodszy Król Węgierski i następca tronu innych Państw Austryjackich raczył ze swoją Najjaśniejszą Małżonką wyjechać d. 19. b. m. z południa z Badenu do Schoenbrunn.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z *Warszawy d. 15. lipca.* —

Do numeru 192. Dziennika Warszawskiego z dnia 16. lipca dołączona w annexie do pozwu edyktalnego: „Lista imienna niewiadomych z teraźniejszego pobytu osób, oddanych pod sąd najwyższy kryminalny, na zasadzie manifestu najjaśniejszego cesarza Wszech Rosyj, króla polskiego, z d. 20. października (1. listopada) 1831 r. z., z powodu zarzutu o spełnienie przestępstw, wyłączonych z pod ogólnego przebaczenia, jakie jego ces. król. mość należącemu do byłego w Królestwie Polskiem rokoszu tymże manifestem najlaskawiej udzielił raczył.“ Zamyka osób 286. — Adama księcia Czartoryskiego i Jana Skrzyneckiego: pułkownika i dowódcę pułku 8 piechoty liniowej, zamieszczono w kategorii pod napisem: Obwinieni o naczelnictwo lub składanie nieprawego najwyższego rządu Królestwa Polskiego po dniu 13. (25.) stycznia 1831 r. w Warszawie zaprowadzonego, a do d. 5. (17.) sierpnia tegoż r. trwającego, bez oświadczenia swęj podległości do d. 1. (13.) września tegoż roku. — Joachim Lelewel, kończący tę listę, stanowi sam kategorię pod napisem: Obwiniony o podżeganie do krwawego powstania w d. 17. (20.) listop. r. 1830 wynikłego, tudzież o składanie nieprawego rządu najwyższego w Królestwie Polskiem po d. 13. (25.) stycznia 1831 r. w Warszawie zaprowadzonego, a następnie w mieście Zakroczymiu odnowionego, bez oświadczenia swęj podległości do d. 1. (13.) września 1831 r.

Rossyja.

— Z *Petersburgu d. 3. (15.) lipca.* —

Najwyższy manifest.

Z bożej łaski My Mikołaj pierwszy, cesarz i samowładca Wszech Rosyj, etc. etc. »Biorąc na uwagę, że od czasu ostatniego popisu ludności w państwie, w 1816 roku uczynionego, w liczbie takowej ludności znaczne zaszyły zmiany, i że zrównoważenie tak rozmaitych skarbowych i publicznych powinności, jak i zaciągu rekrutów, wymaga nowego zliczenia, uznaliśmy za dobre, zgodnie ze zdaniem rady państwa, rozkazać uczynić w całym cesarstwie, (wyjawszy Gruziją, prowincyję ormiańską i w ogóle kraje zakaukaskie) nowy powszechny popis (rewizyją), na zasadzie przyłączających się przy niniejszym prawideł, przez nas zatwierdzonych. Zaś w prowincyi Bessarabskiej, z uwag miejscowych, ma to być wypełnionem wespół z ogólną rewizyją, według oddzielnie danych w tym przedmiocie władzy miejscowej przepisów.«

Na oryginalne własną  
j. c. m. ręką podpisano:

Mikołaj.

Ukazy carskie. — Do rządzącego senatu. 7. czerwca. Z przepisaniem prawideł we względzie nabywania do skarbu własności prywatnych, na cel użyteczności publicznej. Głównym tej ustawy prawidłem jest to, iż takowe wywłaszczania nie inaczej będą mogły mieć miejsce, jak za uznaniem ich potrzeby przez samego cesarza jmc i za najwyższemi jego ukazami. (Tygod. Petersb.)

W nrze 84 Gazety naszej z d. 18. lipca r. b. umieściliśmy z Tygodnika Petersburskiego nro. 49 z d. 27. czerwca (6. lipca) 1833, ogłoszoną (w wyciągu) na rozkaz ministra skarbu Cesarstwa Rosyjskiego tablicę porównawczą zagranicznej brzączącej monety z monetą rossyjską. Z dziennika *St. Petersburger Handelszeitung* nro. 52. z d. 1. lipca r. b. przekonaliśmy się, że w Tygodniku Petersburskim zaszła omyłka, która i do naszego pisma przeszła z którą zatem według Gazety handlowej Petersburskiej

prostujemy, jak następuje: Zamiast »Talar pruski« powinno być: Sztuki pięćiofrankowe: Opuszczoną zaś w Tygodniku Petersburskim ewaluacją talara pruskiego dopełniamy z Gazety handlowej Petersburskiej: Talar pruski: wartość wewnętrzna 91 1/4 kop. sr. — podług kursu na giełdzie i t. d. 3 r. 29. kop. ass. — W porowaaniu z ceną skarbową i t. d. 3 r. 29 kop. ass. — Podług gminnego kursu 3 r. 65 kop. ass.

### Portugalija.

Generalny portugalski konsul w Paryżu oznajmił, że wszystkie porty Portugalii, gdzie Dona Maryja nie jest jeszcze za królową uznana, ogłoszone są przez marynarkę król. rejencyi za będące w stanie oblężenia.

Okręt: miasto Waterford, jest jednym z pięciu statków parowych, które pod sprawą kapitana Napier z Oporto wypłynęły; przywiózł ón wiadomości do d. 1. lipca, w którym odpłynął z Faro. Utworzona tam była rejencyja w imieniu królowej, złożona z księcia Palmella jako prezydenta, hr. Villafior i kapitana Napier.

*Times* z d. 9. lipca umieściła w doniesieniach giełdowych wyimek z urzędowego listu z Faro w Algarbii z d. 28. czerwca, który zgadza się co do istoty z ogłoszonymi już wiadomościami i mieści jeszcze niektóre dokładniejsze szczegóły. Mówi, że w Faro ustanowiona została rejencyja w imieniu królowej Dony Maryi, złożona z marg. Palmella jako prezydenta, hr. Villafior i kapitana Napier, jako członków tejeże; że całe przestrzeń wybrzeża od Villareal aż do Lagos i Sagres, a na północ w głąb kraju aż do Loulé posłuszna jest młodziej królowej; że w miastach Olhao, Albufeira i Villanova jeszcze przed przybyciem wojska Dom Pedra ogłosił lud dobrowolnie Donę Maryję jako królowę; że gubernator Algarbii z małą garstką wojsk swoich cofnął się do Alemtejo; że wojsko Dom Petra przy wnieściu do Taviry miało utarczkę; że hr. Villafior ściga wojsko Dom Miguela, i z kapitanem Napier, który ma Tag blokować, łącznie działać będzie; że w Olhao zabił lud urzędnika magistratualnego, który opierał się proklamacyi królowej Dony Maryi, i że biskup z Faro przystąpił do sprawy królowej.

### Hiszpanija.

Z Madrytu donoszą pod d. 1. lipca: W d. 11. pojedzie król do la Grange, do czego czynią już potrzebne przygotowania. Infant Don Francisco ze swoją rodziną pojedzie d. 14. b. m. do wód w St. Maria, w okolicy Kadyxu. Pod-

czas walki byków, wyprawionej szczególniej dla wojska, powitany był król wojskowym okrzykiem: Niech żyje! Wielu wojskowych, którzy obecni byli ćwiczeniem wojskowym, posuniono na wyższe stopnie.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazety angielskie donoszą z Londynu z d. 12. lipca:

Po przybyciu króla w dniu onegdajszym do miasta były w pałacu St. James pokoje, na których baron Verstolk Van Soelen, minister niderlandzki spraw zagranicznych, w towarzystwie p. Dežel, i król. duński poseł, baron Blome, byli przez króla przyjęci. Wczoraj wieczorem powrócił znowu monarcha do Windsoru. Cesarsko-austryjacki poseł, książę Esterhazy, powróciwszy do Londynu w d. 9. lipca, odwiedził wczoraj hr. Grey w urzędzie skarbowym, a lorda Palmerston w urzędzie spraw zagranicznych.

Z Falmouth donoszą, że statek parowy: miasto Waterford, który przywiózł tu z Lagos wiadomość o wyprawie Dom Pedra, spotkał w tym samym dniu, kiedy Lagos opuścił, eskadrę Dom Miguela, złożoną po części z dziewięciu ciężkich okrętów. Spodzielają się, że niebawem zajdzie potyczka z kapitanem Napier, który ma tylko trzy fregaty i jedną korwetę.

*Albion* mówi: »Słychać, iż czynią przygotowania, aby wzmocnić eskadrę Dom Miguela. Mówią, że zakupiono cztery statki parowe, Lord of the Isle, United Kingston i dwa inne dla jego służby. Jedea z tych wezmie, jak słychać, wino dla kompanij okrętowych. Odpłynąć mają do Portsmouth i Plymouth, wzięc tamże na pokład 300 majtków i potem spiesznie popłynąć na Tag. Na dziesiętnej giełdzie utrzymywano, że Hiszpanija wda się w sprawę portugalską. Przynajmniej władze wojskowe hiszpańskie na granicy odebrały rozkaz, czuwać nad poruszeniami wyprawy Dom Pedra; i w razie potrzeby, ochraniać osoby i majątek przeciw wszelkiemu zamachowi.

Podług wiadomości z Meksyku, prowincyja Texas miała przyjąć konstytucyja, która daje się wskazywać na oderwanie się od Meksyku, i na połączenie się z Zjednoczonymi Stanami ameryki Północnej.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 8. lipca przyjęto bil względem reformy kościoła irlandzkiego, 274 głosami przeciw 94.

W izbie wyższej, w d. 9. lipca, wniósł lord kanclerz na trzecie odczytanie bilu względem miejscowych sądów; lord Wharncliffe wystąpił

z długą mową przeciwko temu, i zakończył wnioskiem na jej odroczenie do 6 miesięcy (t. j. na jej odrzucenie). Podczas głosowania nad trzecim odczytaniem było 122 głosów za, a 134 głosów przeciw temu. Przy dal- szym głosowaniu względem odrzucenia bilu na 6 miesięcy, przyjęto tę mocją 73 głosami przeciw 68, a więc *local courts* lorda kan- cлера Brougham został odrzucony.

Namieniony wniosek p. C. Fergusson wzglę- dem Polski na posiedzeniu izby niższej z d. 9. lipca, jest tej osnowy, aby podany został najpokorniejszy adres do króla, z prośbą, iżby teraźniejszego stanu Polski, który nastąpił z nadwężeniem aktu kongresu wiedeńskiego, nie uznawał, i w żadnym sposobie rządowi swo- jemu nie raczył kazać go uznawać. Na poparcie swojego wniosku nie żądam, rzekł, nic in- nego, jak tylko oświadczenia, że Polacy mają prawo, być udzielni narodem. Francja jest obowiązana, wspierać lud owego kraju; tymczasem i Anglija nie powinna milczeć, lecz powinna swoje zdanie złożyć u stóp tronu. W ca- łym kraju panuje życzliwy sposób myślenia dla Polaków. Nicby bardziej nie zaszkodziło mnie, Europę i świat, jak nieprzyjacielskie rozstrzygnięcie tego pytania. Rossyja jest jedyńm państwem w świecie, mającém istot- ną politykę państwa; jej zamiarem jest po- większać swoje potęgę, a w skuteczniciu tej polityki niczego i nikogo się nie lęka. Na Bostorze ona pojawia się jak zwyciężki woję- wniki na lądzie i morzu, a Anglija boi się usta- otworzyć. Nie mam zupełnie zamiaru, na- lęgać na wojnę z Rossyją, lecz nie chcę, aby pokazywano bojaż przed Rossyją; życzę sobie, aby się rząd do kroków, które zapewne w układach z Rossyją później przedsięwzię, uzbroid przelożonemi izbie propozycjami. Przy ułożeniu uchwały starałem się ze wszystkich sił, uczynić wszystko, co można, dla Polaków, by w najmniejszej rzeczy nie wprawie mini- strów w kłopot przy ich układach. Sądzę, że izba ma prawo przyjąć za prawdę, że po- sełstwo lorda Durham nie osiągnęło swojego celu, i wzywam z tego powodu izbę, — jeżeli nie sądzi, że traktat wiedeński nie został nad- wężony, lub jeżeli się obawia nieukontento- wania Rossyi — do wspięcia mego wniosku. P. Attwood wystąpił ku poparciu tej mocyi. Powi- nieniem, rzekł, powiedzieć ministrom, że nie są rządem dla ludu angielskiego, jeżeli w po- trzebnie nie są gotowi do wojny, lub nie mogą ochraniać honoru i interesa kraju bez wojny. Przed 35 laty oświadczył pan Pitt, że raczej wystawiłby na niebezpieczeństwo wojny cały

kraj, niżeliby dopuścił, aby Rossyja jednę wioskę nad Czarnem Morzem swoją nazwała. Z kąd pochodzi ta szalona bojaż przed woj- nami? Ze stanu publicznego długu. Wolalbym raczej widzieć naruszone ugody i cały dług zmasany, jak honor kraju splamiony. Sir R. Inglis rzekł, że przy dawniejszej sposobno- ści, gdy ten przedmiot był w izbie wniesiony, wstrzymałem się z mojem zdaniem szczególniej dla tego, ponieważ nieprzyzwoite wyrazy przeci- w obcemu monarsze ministrowie bez uwagi pominęli. Teraz chcę użyć tej sposobności i wynurzyć myśl moją, że się zgadzam co do istoty ze zdaniem przeszłych mowców, jak dalece dotyczy się Polaków. Lord Heytesbury w swojej depeszy do rządu doniósł, że Polszcze nadana została nowa konstytucyja, lecz życzę sobie teraz wiedzieć, z jakiego powodu mogła tu być dana nowa konstytucyja. Jesito faktum, nadające rządowi angielskiemu prawo do za- zaleń. — Lord Palmerston oświadczył, że Kró- lestwo Polskie nie jest żadną dawną częścią państwa rossyjskiego; że początek swój wywodzi od kongresu wiedeńskiego i ma za podstawę sankcyję Europy. (Sluchajcie! sluchajcie!) Z tego powodu rząd angielski, jako jedna ze stron umawiających się przy akcie kongresu wiedeń- skiego, czuł, że ma prawo wynurzyć swoje zdanie względem każdego aktu, nadwężają- cego przepisy owego traktatu. Pierwszy arty- kuł owego traktatu, dotyczącego się Polski, wyraża, że Królestwo Polskie przez swoją kon- stytucyją będzie nierozdzielnie z Rossyją po- łączone, i jeżeli byłby wezwanym do wyłożenia myśli tego artykułu, utrzymywałby, że kon- stytucyja, którą Polacy w skutek tego arty- kułu otrzymali, jest ogniwnem łączącym ów naród z Rossyją. Sama nawet rewolucyja, we- dług jego zdania, nie nadała rządowi rossyj- skiemu prawa obalenia konstytucyi, i to zda- nie wynurzył ón rządowi rossyjskiemu. Lecz ów rząd wystawił tę rzecz całe w innem świe- tle, twierdząc, że cesarz po zdobyciu na nowo Polski postawiony jest w tém samem położe- niu, w jakim był po zawarciu traktatu wie- deńskiego i przed nadaniem konstytucyi, i wol- no mu było oznaczyć, jakim rodzajem ustawy mają być zastąpione obalone przez rewolucy- ją instytucyje. Austria i Prusy zgadzały się w tej mierze ze zdaniem Rossyi; Anglija była innego zdania, i powstało dla rządu an- gielskiego pytanie, nie, co ma ściśle prawo czynić; lecz czyliby wśród powszechnego stanu rzeczy w Europie, a szczególnie względem in- teresów Polski, było roztropnie, swój wykład traktatu uczynić obowiązującym przemocą oręża.

Izba, rzuciwszy wzrokiem na jeograficzne położenie Polski, nie będzie mogła w sposobie zaprzeczającym odpowiedzieć na to zapytanie, jak rząd w tej mierze postąpił. Może ón zapewnić izbę, że nie byłato bojaźń, jak twierdzono względem Rossyi, którą się rząd w tej sprawie dał powodować; wszakże jego zacny i uczony przyjaciel sam powiedział, że nie ma zamiaru doradzać wojny z Rossyją, lecz że jedynie chce przeszkodzić ze strony rządu angielskiego formalnemu uznaniu, jako sprzeciwiającemu się przepisom traktatu wiedeńskiego. W tym celu wniosek jego zacnego i uczonego przyjaciela jest zupełnie zbyteczny, albowiem nie masz okoliczności, któreby rząd angielski spowodować mogły, aby przedsięwzięte przez Rossyją urządzenie potwierdził lub pochwalił. — Zacny pan, który wspierał wniosek, nie zdaje się być dobrym sprzymierzeńcem zacnego i uczonego wnioskodawcy. Podniósł ón okrzyk wojenny, który mógłby się stać niebezpiecznym, gdyby nie był tak nadzwyczajnie śmiesznym. Z wielką wspaniałością chce ón zaopatrzyć rząd w środki do prowadzenia wojny. Na ten cel poświęca cały dług publiczny, czterdzieści milionów funtów szterlingów dochodów i swoich czterech synów; i to wszystko gotów jest zacny pan poświęcić dla Polaków. Lecz ón (lord Palmerston) bardzo wątpi, czyliby się wierzyciele kraju skłonili tak łatwo do zrzeczenia się praw swoich; a co się dotyczy czterech synów zacnego pana, nie powiedział, czyli są gotowi paść ofiarą na ołtarzu ojczyzny (śmiejch). Z resztą spodziewa się, że jego zacny i uczony przyjaciel (p. C. Fergusson) po daném mu przez siebie oświadczeniu cofnie swój wniosek. — Lord John Russell i lord Althorp wyrazili się w tej samej myśli. Pan Stanley rzekł, że sprzeciwia się wnioskowi, ponieważ widocznie dąży do spowodowania ministrów, aby nadwzięli przyrzeczenie niemieszania się, dane przy wnięściu do gabinetu. Najważniejsze powody polityki obowiązują rząd, nie zapuszczać się w wojnę, którą zaleca tylko zasada awanturniczorycerska. Cóżby się stało, gdyby izba wniosek przyjęła? Rząd musiałby przesłać rządowi rossyjskiemu nagięce przedstawienie. Lecz gdyby Rossyja w sposobie pogardzającym odmówiła rządowi angielskiemu prawo mieszania się? Cóżby się natenczas stało? (Wojnę wypowiedzieć!) »Co« zawołał mowca, »czy dobrze słyszę? Jestli kto w izbie, toby chciał zaburzyć pokój w Europie? Niechaj powstaną obrońcy wojny. Albo może ich zupełnie nie ma? (Tu powstał jeden członek i stał chwilę śród śmiechu i oklasków izby). Zacny

członek ma teraz sposobność wyłożyć powody, dla czego powszechną wojnę dla Anglii uważa być korzystną; wzywam go do tego.« — P. C. Fergusson oświadczył, że wniosek swój uczynił, dobrze go rozważywszy i dla tego, nie cofnie go. — Przy głosowaniu było za wnioskiem 95 głosów, przeciw temu 177, większość 82 głosów.

## Francyja.

Słychać, że na ostatnich posiedzeniach rady, następujący plan miał za sobą większość głosów: izba ma być rozwiązana, ale dopiero we wrześniu albo w październiku. Należy oczekiwać, aż parlament angielski będzie odroczone. Gdyby bowiem ministerstwo lorda Greya poniosło jaką klęskę, należałoby się obawiać szkodliwego wpływu, jakiby wywarł taki wypadek na wybory francuzkie. Dobrze wiadomonie osoby sądzą, iż król zostanie przy tym planie.

Utrzymując, że rozwiązanie izb jest nieodzownie postanowione, *Gazette de France* daje wyborcom rojalistowskim przepisy postępowania podczas następných wyborów. — Inny rojalistowski dziennik, *Courrier de l'Europe*, sądzi, że przy nowém urządzeniu izby, jego stronictwo wielu wniędzyska przyjaciół, i odwołuje się w tym względzie do rojalistowskich pism prowincjonalnych, podług których, przy następných wyborach należy oczekiwać żywego uczestnictwa legitymistów.

*Courrier français* utrzymuje, że stronictwo legitymiczne zatrudnia się teraz jakimś przedsięwzięciem; na brzegu Morza Atlantyckiego, mianowicie w departamencie Morbihan, okazuje się wielkie poruszenie, które się każe dorozumiewać, że ważne jakieś dzieło jest w projekcie.

Policyja miała odkryć, że przygotowane są na dzień 14. lipca, jako rocznicę zdobycia bastylli, processyje i wielka dobrana muzyka kocia dla marszałka Lobau.

Szeffowie paryzkiej gwardyi narodowej zostali rozkazem dziennym wezwani, do podania sztabowi jeneralnemu listy tych gwardzystów narodowych, na których rząd może liczyć podczas oznaczonej na dzień 29. lipca wielkiej rewii. — Marszałek Lobau zaprosił do siebie pułkowników gwardyi narodowej i merów tutejszych cyrkulów, dla naradzenia się z nimi w tym przedmiocie.

*Moniteur* z dnia 15go lipca zawiera wiadomość z Madrytu z dnia 4go, że odebrano tam urzędowe wiadomości od gubernatora Sewilli i Ayamonte o wyładowaniu pedrystów w Algary.

bii. Te wiadomości dodają do wiadomych już okoliczności, że miasto Beja oświadczyło się w dniu 28. czerwca na korzyść Donny Maryi, i cała prowincja Alemtęja jest w poruszeniu. Pedryści postawili 2000 ludzi od Abrantes do Santarem i wicehrabia Molellos połączył się ze wszystkiemi wojskami swojemi po drugiej stronie Tagu z hr. Villafior.

*Moniteur* z dnia 13. lipca donosi: »Bryg wojenny »Acteon«, który zawinął z Palermo do Toulonu, donosi, że korweta »Agata«, (na której znajduje się księżna Berry) zarzuciła szczęśliwie w dniu 4. lipca wieczorem kotwicę w zatoce Palermo. Podróżni są w zupełnym zdrowiu.

Depeze, przywiezione do Paryża w dniu 7. b. m. rano przez gońca z Turynu, dały powód do zgromadzenia się ministrów, poczem telegraf był czynny w kierunku ku Lugdunowi.

Zmarłemu deputowanemu opozycyjnemu Manuelowi mają w dolinie Barcellona, w departamencie Niższych Alp, wystawić piękny pomnik.

Przybyły z Rzymu do Londynu bankier Ouvrard przed wyjazdem hr. Bormont do Lizbony miał z nim i z księciem Wellingtonem kilka rozmów. — Słychać, że p. Ouvrard jest finansowym agentem Dom Miguela.

Rosyjski poseł, hr. Pózso di Borgo, dał w dniu 7. b. m., jako w uroczystość urodzin swego naj. monarchy, świetną dyplomatyczną ucztę.

### Grecyja.

Gazeta *Minerva* zawiera artykuł względem wznowienia dawnych imion w Grecyi. Sprawiedliwie każdy naród szanuje poprzednie nazwy dawnych swoich czasów, tém bardziej zachować to powinna Grecyja! »Jeżeli Rossyja nie do dawnemu Odesse, Cherson, Olbiopolis i Aleksandryja nad Tanais, oraz Kaukaz nazwali, dla czego by nie wskrzeszono znowu dawne nazwiska ludów i miast (Lokris i Phokis, Mantinea i Megalopolis itd.)? Dla czego Salamina nazywa się jeszcze Kulury, Isthmos, Heta-mili, Ther, Santoryn, zamieniając swe dawne i sławne imiona za te i przypadkowe. Rząd, składający się z uczonych mężów, zaczyna już myśleć o tym przedmiocie.

### Turcyja.

Dostrzegacz Austryjacki z dnia 23. b. m. pi-sze z Wiednia: Przez nadzwyczajną sposobność nadeszły tu urzędowe wiadomości: Z Konstantynopola dnia 10. lipca. — Zawierają one pewne doniesienie o skutecznym przejściu wojska egipskiego za górę Taurus, i że ces.

rosyjski posiłkowy korpus, wsiadłszy na okręty w rzeczonym dniu przy lekkim wietrze południowym opuścił zatokę bujukderską, w celu powrócenia na Morze Czarne. — Angielska eskadra pod admirałem Malcolm obróciła się w dniu 2. lipca z pod Dardanelów ku wyspie Samos.

(*Journal d'Odessa* z dnia 7. (19.) lipca donosi, że większa część tych okrętów zawięła już do portu Teodozyi.)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(*Allgemeine Handlungs-Zeitschrift von und für Ungarn* z d. 17. lipca 1833.) W Wroclawiu ma się niebawem zawiązać towarzystwo dla założenia kolei żelaznych w Szląsku.

Ponieważ we wszystkich portach angielskich drzewo budowlane, Morzem Wschodniem przywożone, kosztuje 2 funt. ster. \*) i 15 szyl. za load (50 stóp kubicz. miary angielskiej) a planki 4 funt. sterl.; na wyspie zaś Man pierwsze kosztuje tylko 5 szyl., a drugie tylko 8 szyl. za load, a przytém wybudowane na tej wyspie okręty uważają się za angielskie; przeto kupcy liwepolscy połączyli się w towarzystwo, celem budowania na wyspie Man okrętów na sprzedaż, a budowniczy okrętów liwepolscy zanieśli przeciw temu skargę.

*Ołomuniec.* Targ na woły d. 24. lipca 1833.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Przed targiem sprzedali: 1) Aron Karanter, z Uścia, 135; 2) Dawid Scheiner, z Wojniłowa, 81; 3) Leib Brill, z Żurawna, 100; 4) Kellmann Waitz, z Wojniłowa, 100; 5) Leiser Fichmann, z Żurawna, 129; 6) Leib Weingarten, ze Stanisławowa, 140. — Ogółem więc 685.

Rupili: Stado Nro. 1. Fabesch, z Austryi, 118 sztuk z 17 rad., parę 10 cetn. po 342 zr. — Nro. 2. Waniek, z Pragi, 73 sztuk z 8 rad., parę 10 cetn. po 350 zr. — Nro. 3. Pollak, z Brünu, 90 sztuk z 10 rad., parę 9 1/2 cetn. po 320 zr. — Nro. 4. Huber, z Wiednia, 90 sztuk z 10 radaszu, parę 9 1/4 cetn. po 325 zr. — Nro. 5. Pollak, z Brünu, 111 sztuk z 18 rad., parę 8 3/4 cetn. po 265 zr. — Nro. 6. Harting, z Wiednia, 126 sztuk z 14 rad., parę 10 cetn. po 340 zr. w. w. —

Targ dzisiejszy szedł oporem i ciągnął się aż do 8ej godziny wieczór; było na nim kilka stad wołów dobrych.

W Wiedniu placą za cetnar mięsa wołu 37 zr. wal. wiedz.

\*) 1 funt sterl. ma 20 szylingów.

Przypędzili: 1) Louis Israel, z Liska, 50 wolvów; 2) Samuel Kronstein, z Żurawna, 81; 3) Laib Tabak, z Chodorowa, 268; 4) Jędrzej Zieliński, z Uhrynowa, 153; 5) Erazm Romanowski, z Hnizdyczowa, 148; 6) Antoni Fussek, z Opawy, 154; 7) Michał Lapiński, z Krochowa, 99; 8) Mikołaj Jakubowicz, z Bukowic, 166; 9) Jakób Glukowski, z Horodenki, 148; 10) Zach. Krzysztofowicz, z Czerniowiec, 348. Małemi partyjami 130. — Ogółem więc 1745.

od zł. 2 gr. 5 do zł. 2 gr. 15; szańce drzewa sosnowego od zł. 16 gr. 6 do zł. 54. — Woly płacono od 7 do 16 dukatów; cielęta od zł. 24 do 27; barany od zł. 13 gr. 10 do zł. 15 gr. 10; wieprze od zł. 48 do 144; funt masła od gr. 24 do zł. 1; funt słoniny od gr. 20 do zł. 1 gr. 4; a kartofli korzec od zł. 4 do zł. 4 gr. 12.

(Preussische Handlungs-Zeitung) Gdańsk d. 11. lipca. — W pierwszych dniach tego tygodnia panowała w handlu zupełna cisza; lecz wczoraj targ ożywiony był zakupieniem przez jeden z tutęjszych domów handlowych na rachunek Anglii 80 łasztów pszenicy z wody; za nim rzucito się do kupna kilku tutęjszych spekulantów, a tak sprzedanych zostało kilka partyj. Za łaszt 60 szefl. pszenicy pstrokatęj 126 do 134 funt. płacono po 290 do 320 zł. pr.; wysoko-pstrokatęj 130 do 134 funt. po 330 do 380 zł. pr. Za przednią wysoko-pstrokatą i białą żądano po 480 zł. pr. Dziś nie było w handlu tym artykułem ruchu i nie wiele kupiono. O żyto na przewóz dopytywano się. Parę set łasztów 56 1/2 szefl. ze szpichlerzów zakupiono po 210 do 215 zł. pr. Teraz więcej za nie żądają.

Amsterdam d. 12. lipca. Od dni 14ta nie ma na naszych targach najmniejszego ruchu, osobliwie w handlu pszenicą, której znaczna ilość wzięli na się faktorowie wtenczas, kiedy widoki były pomyślne, a którą teraz nawet ze stratą oharują sprzedać, lecz nadaremnie, ponieważ odbyt jej ciągle jeszcze ogranicza się na nie wiele łasztów.

Wiadomości z Francji i Anglii w ostatnich czasach są bardzo ozięble; spodziewają się ogólnie bardzo dobrych żniw pszenicy, nie tyle zaś żyta; lecz to ostatnie nie zajmuje uwagi spekulantów. Ponieważ ponad Renem nie toszą sobie dobrego żniwa owsa, zakupiono w ostatnich dniach na tamtejszy rachunek kilka znacznych partyj na spekulację, przez co ceny poszły trochę w górę. Za nasienie lnu płacono niedawno 5 zł. pr. drożej, i spodziewamy się jeszcze wyższej ceny, ponieważ przecież o lniany olej zaczynają się bardzo krzątać.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk i podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łoju
Cech rzeźnicki z Olomuica, ze st. N. 1.	45	162	30	5	400	50
Skawiński, z Nikolsburg, ze stada N. 2.	67	171	15	7	420	60
Fabesch, Harting, z Więd., ze stada N. 4.	126	180	—	14	450	60
Ric, Waniek, z Pragi, ze stada N. 3.	147	165	—	20	420	50
Fabesch, Fischer, z Znaim, ze st. N. 3.	73	165	—	10	—	—
Steinbach, z Więdnia, ze stada N. 3.	133	168	45	17	420	60
Harting, Fabesch, z Stokerau, ze st. N. 8.	150	187	30	16	460	80
Pollak, z Czech, ze stada Nro. 7.	83	175	—	16	400	50
Fabesch, Harting, z Stokerau, ze st. N. 5.	122	170	—	18	400	60
Markus Pollak, z Czech, ze stada. Nro. 7.	133	190	—	15	480	70
Fabesch, Fischer, z Więdnia, ze st. N. 10.	300	187	30	42	460	60
Małemi partyjami	145	—	—	2	—	—
Dodawszy do tego	188	—	—	188	—	—
Radasz . . .	1/2	—	—	1/2	—	—
i ilość niesprzedanych	32	—	—	—	—	—
wyniesie sumę .	1745	—	—	—	—	—

Warszawa. (Gazeta Warszawska.) Ceny żywności na targach warszawskich i pragskich od dnia 14. do d. 20. b. m. były następujące: Korzec żyta od zł. 11 do 14 gr. 15; pszenicy od zł. 21 do 23; jęczmienia od zł. 11 do 12 gr. 15; owsa od zł. 8 gr. 7 i pół do zł. 9; grochu polnego od zł. 11 do 18; cukrowego od zł. 18 do 24; fasoli od zł. 33 do 42; słomy cetnar od zł. 1 gr. 5 do zł. 2; siana